

My Riot, W tym mieście

To ostatni strzał, czy jeszcze
Masz siłę, chcesz zobaczyć więcej?
To słowa, które zmieniają ten świat
To bunt tych zapomnianych lat
To ostatni krzyk w tym mieście
Jest życie, jest jeszcze miejsce
Na iskrę, głos, ten puls i rytm
Tych chwil nam nie zabierze nikt

Kiedy szukam siebie w tym mieście
Dotykam miejsc i pamiętam jeszcze
Zryw, ten gorzko-słodki smak
Walkę, miłość, ból i ślad
Czegoś, co było święte dla mnie
Chwil czarnych gdy pełzałem na dnie
Na skraju szaleństwa w objęciach śmierci
Zaciskałem w niemocy pięści
Ból kiedy wszystko się zmienia
Ból gdy wychodzisz sam z cienia
Na drugiej stronie pustka i lęk
Twój świat umierał i runął sens
Wszystkiego, co było ważne
W celi, na bruku, na szczycie i na dnie
Smak zdrady jest zawsze ten sam
W obliczu walki zostajesz sam

To ostatni strzał, czy jeszcze
Masz siłę, chcesz zobaczyć więcej?
To słowa, które zmieniają ten świat
To bunt tych zapomnianych lat
To ostatni krzyk w tym mieście
Jest życie, jest jeszcze miejsce
Na iskrę, głos, ten puls i rytm
Tych chwil nam nie zabierze nikt

Wejść na szczyt i pozostać sobą
Skoczyć w otchłań, w ciemności nie utonąć
Stanąc naprzeciw miliona kłamstw
To jest mój głos - tyle jestem wart
Uniosłem głowę, wiem, za wysoko
Godność na piersi tkwi głęboko
Wśród setek tysięcy dzieciaków nędzy
Bez grosza przy duszy - to nie świat pieniędzy
To czas ślepej wiary, odwagi, ideałów
Walki o słabszych, to nie świat banałów
Sztucznych twarzy i pustych myśli
Hipokryzji i gwiazd telewizji
Jestem głosem desperacji i buntu
Teorią spisku i śmiercią kultu
Jestem dla rocka upadkiem i zbawieniem
Za plecami burzą i prawdy tchnieniem

[Śliwa]

To miasto znam jak własną kieszeń, ale nie ukrywam wcale
Niekiedy było ciężko w tym mieście się odnaleźć
W napiętych sytuacjach zachować zimną krew
I zaszałeć bezgranicznie tak, że pęka łeb
Każda noc, każdy dzień wtedy był gorzką pigułką
Zdarzało się utknąć, nie jest łatwo wyjść na prostą
Co dzisiaj mówi lustro - to słodka tajemnica
W tym mieście moje ślady znajdziesz na wszystkich ulicach
Co gdyby nie rap? Często biję się z myślami
Jaki był by świat dla mnie, pomyślcie sami
Często słyszę: "Śliwa, ty niestety jesteś w błędzie"

Uśmiecham się szyderczo, gdy trzymam pióro w ręce
Od najmłodszych lat zachwycam się tym miastem
Poznań, Poznań, Poznań właśnie
Tutaj mnie znajdziesz, jestem duchem każdej z dzielnic
Śliwa i Glaca od zawsze korzeniom wierni

To ostatni strzał, czy jeszcze
Masz siłę, chcesz zobaczyć więcej?
To słowa, które zmieniają ten świat
To bunt tych zapomnianych lat
To ostatni krzyk w tym mieście
Jest życie, jest jeszcze miejsce
Na iskrę, głos, ten puls i rytm
Tych chwil nam nie zabierze nikt